

LILIANA PISKORSKA

Prace

Silne siostry powiedziały braciom, 2019

wideo 30'00"

Poetycki manifest, odwołujący się do innych lesbijskich i queerowych deklaracji – grupy Radical-lesbians (The Woman Identified Woman, 1970), The Lesbian Avengers (Dyke Manifesto, 1992), Queer Nation (The Queer Nation Manifesto, 1990). Przetłumaczone i zmodyfikowane przez artystkę tworzą kolaż zanurzający artykułowane w nim doświadczenia we współczesnej polskiej rzeczywistości. Pokazując, jak działa heteroseksualny przywilej, artystka zachęca do przemyślenia własnego usytuowania w świecie dominacji patriarchalnych i heteroseksualnych norm. Stworzona przez nią praca stanowi ponadto wezwanie do współodczuwania, solidarności i uważności na inne osoby.

Wyprodukowano we współpracy z Miejską Galerią Arsenał w Poznaniu.

Praca znajduje się w kolekcji Zachęta Narodowa Kolekcja Sztuki.

My wszystkie, od 2019

działanie w przestrzeni publicznej

dokumentacja fotograficzna, wymiary zmienne

Działanie, podczas którego uwrażliwiam genderowo przestrzeń publiczną.

Nie chciałbym o tym mówić w kościele, 2019

instalacja

gips budowlany, wyciągi, lina stalowa, wideo found footage 01:55

Istnieje kilka miejscowości w Polsce, znanych ze swojej lokalnej tradycji robienia ogromnych palm wielkanocnych, są to na przykład Łyse czy Lipnica Murowana. Konkursy na największą palmę wielkanocną w Lipnicy organizowane są każdego roku. Tradycyjnie budowa palmy obwarowana jest kilkoma zasadami: podstawa nie może przekraczać szerokości złączonych dłoni dorosłego mężczyzny i trzeba stawiać ją tylko przy pomocy siły własnych rąk. Stąd też w Lipnicy 35-metrowe palmy podnoszone są przez grupy mężczyzn poprzez mechanizm zamontowany na stojącym na lipnickim rynku drzewie oraz przy pomocy trzymany w rękach dwuzębnych wideł na długim drewnianym trzonku.

W 2007 roku do miejscowości Łyse zawiątał ówczesny prezydent Polski wraz z małżonką, by uświetnić swoją obecnością uroczystość Niedzieli Palmowej i odsłonięcia największych łysowkich palm. W swoim przemówieniu podczas mszy ogłosił stanowisko Polski wobec najważniejszego wtedy dziejącego się w Polsce wydarzenia: podpisania i ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego, czyli momentu tworzenia Unii Europejskiej w formie jaką znamy do dzisiaj. Powiedział:

“Postanowienia Traktatu związane z wiarą katolicką muszą zostać tak mocno zabezpieczone, jak to w prawie świeckim jest możliwe. (...) U nas, w Polsce, a przynajmniej w wielu jej częściach, tradycja narodowa, tradycja katolicka, tradycja kościelna – mocno się ze sobą łączą. To oczywiście nie oznacza, że każdy Polak jest rzymskim katolikiem, że nie ma bardzo dobrych Polaków, którzy są innego wyznania albo że nie ma bardzo dobrych Polaków, którym w ogóle łaska wiary nie jest dana. W większości jednak jesteśmy katolikami.”

“Wśród punktów spornych prezydent Lech Kaczyński wymienił Kartę Praw Podstawowych. – Ten dokument zawiera w większości postanowienia całkowicie słuszne. Są tam jednak punkty, z których mogą wynikać później np. prawa do małżeństw, które nie są związkiem kobiety i mężczyzny. Nie chciałbym o tym mówić w kościele – powiedział i dodał, że „chcemy to zabezpieczyć”.

Na koniec prezydent pogratulował mieszkańcom miejscowości pięknych palm i złożył wszystkim życzenia z okazji zbliżających się świąt Wielkanocnych.

Osiemnaście choinek, 2019

silikon, nić, wymiary max: 230x153cm, fotografia barwna 6,5x9cm

“Choinka”, drzewko bożonarodzeniowe, które może być świerkiem, jodłą, sosną. Kiedyś: podłaźniczka, jutka, sad rajski, boże drzewko, wiecha. Co roku podczas trzech grudniowych tygodni sprzedaje się w Polsce 6 milionów choinek, a w całej Europie 50 milionów. Moda na żywe choinki systematycznie rośnie, a większość drzew łąduje masowo w styczniu i lutym na śmietnikach polskich miast i wsi.

Pod koniec grudnia 2017 roku zaczęłam mieszkać z psem. Pierwszy raz w życiu wyprowadzałam ją na spacer, przyzwyczajając się do sposobu spędzania czasu, który był dla mnie wcześniej całkowicie obcy. Spacerowałyśmy uparcie po osiedlu, kilka razy dziennie mijając leżące przy śmietnikach jodły, sosny, świerki pospolite i srebrne. Dwa pierwsze miesiące roku nigdzie nie wyjeżdżałam, jak na styczeń było ciepło i błotniście, bardzo krótkie dni i bardzo mało słońca. Zaczęłam znosić choinki do mojego blokowego mieszkania-pracowni. Szelest miała lęki separacyjne, całe dnie spędzałyśmy w domu, zaczęłam ciągnąć wieczorami choinki na 3 piętro. W trzy tygodnie ściągnęłyśmy ich 45. Obierałam je z gałęzi wyrzynarką zostawiając smutne cienkie pieńki, sąsiedzi dziwili się czemu co rano na klatce schodowej leży świerkowe igliwie.

W moim pracownianym pokoju szybko przestały się mieścić, więc upychałam je na korytarzu, w kuchni, w sypialni. Na kanapie kilka mniejszych, jedna na drugiej, jodły były ciężkie, ogromne, przez drzwi do mieszkania wciskałam je zapierając się całym ciałem, wszędzie żywica i igły, dwa miesiące w zapachu lasu. Potem osiemnastu z nich ściągnęłam skórę silikonowym odlewem, a reszta nadal czeka na coś w piwnicy.

Małpa z czerwoną twarzą, 2019

instalacja

wideo 12'00" obiekt silikonowy 36x15x12cm, fotografia barwna 20x30 cm

Projekt złożony jest z tekstów memów oznaczonych hasztagami #typowyukrainiec #małpaukrainiec #uakari #ukrainiecmoimbratemniebędzie, a jego wizualna część przypomina gazetowy nagłówek artykułu z 2019 roku: Ukraińiec przekroczył zieloną granicę idąc tyłem. Chciał zmylić strażników.

W ostatnich latach w polskim internecie żywo obecne są dwie małpy: Nosacz Sundajski i Uakari Szkarłatny. Nosacz od 2016 roku jest bohaterem ogromnej ilości memów, w których występuje pod imieniem Janusz – typowy Polak. Powstanie toposu Janusza zaowocowało dopasowaniem innych gatunków małp do narodowości naszych europejskich sąsiadów. Najbardziej rozpowszechnionym stał się Uakari Szkarłatny, niewielka małpa zamieszkująca Amazonię, która jako mem przeistoczyła się w “typowego Ukraińca”, z „wiecznie zapijaczną” krwiście czerwona twarzą.

Co ciekawe, Nosacz po indonezyjsku określany jest jako monyet belanda (czyli Holenderska Małpa – Dutch monkey) albo orang belanda (Holender – Dutchman), ponieważ w czasach kolonizacji rdzenni Indonezyjczycy zauważyli, że duńscy kolonizatorzy są łądząco podobni do Nosaczy – poprzez swoje duże brzuchy i nosy. Z kolei słowo Uakari było terminem stworzonym przez rdzenną ludność Amazonii i oznaczającym dokładnie to samo: Holendra (Dutchmen). Małpy zaczęły być tak nazywane, ponieważ ich czerwone twarze, przypominały lokalnej ludności, spalonych słońcem europejskich kolonizatorów.

Nosacze i Uakari, chociaż zamieszkują inne kontynenty, ukazują w sobie transformacyjną dla rdzennej ludności obszarów z których pochodzą, historię kolonizacji. Dwie małpy obecne w polskich niezliczonych memach, cypypastach i hashtagach, tańczą wokół siebie taniec nie/braterstwa, nie/ podobieństwa, obcości, wzajemnego pozycjonowania i potrzeby wyższości. Ich opowieść ukazana jest z perspektywy miejsca, gdzie emocje ukazywane są w sposób skrajny i nieprzefiltrowany, czyli przestrzeni internetowej, oraz przypomina propozycję profesor Marii Janion – postrzegania Polski jako państwa kolonizującego i skolonizowanego jednocześnie. #typowyukrainiec #małpaukrainiec #uakari #ukrainiecmoimbratemniebedzie